

**Organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.**

Redakcja i Administracja: Biała-Podl., Zamek.  
Sekretarjaty czynne od godz. 13-ej do 14-ej.

Cena 10 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.  
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.”

## Dymisja Gabinetu płk. Walerego Sławka i utworzenie Nowego Rządu

W dniu 12 b. m., po powrocie z Genewy ministra spraw zagr. p. J. Becka, zwołana została przez p. premiera Sławka Rada Gabinetowa.

Posiedzenie Rady było krótkie i trwało około 15 minut.

Na posiedzeniu tem zapadła decyzja podania się całego gabinetu do dymisji.

Po posiedzeniu Rady Gabinetowej, p. premier Sławek udał się na Zamek, gdzie złożył P. Prezydentowi R. P. prośbę o dymisję całego gabinetu.

Pan Prezydent R. P. dymisję przyjął, powierając p. premierowi Sławkowi i wszystkim ministrom pełnienie ich funkcji aż do chwili powołania nowego rządu.

Zaznaczyć należy, że dymisja rządu nastąpiła na skutek spełnienia tych zadań, jakie Gabinet premiera Sławka miał do wykonania, a mianowicie: wybory i utworzenie nowych Izb Ustawodawczych. To też z chwilą, gdy sprawy te zostały zakończone, gabinet premiera Sławka uważał swe zadanie za spełnione i podał się do dymisji.

—o—

W dniu 13 b. m. Pan Prezydent R. P. mianował posła Marjana Zyndram Kościłkowskiego — prezesem Rady Ministrów.

Równocześnie na wniosek premiera Kościłkowskiego Pan Prezydent R. P. mianował:

Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego — vicepremierem i ministrem skarbu;

Wojewodę Krakowskiego Władysława Raczkiewicza — ministrem spraw wewnętrznych;

Senatora Józefa Becka — ministrem spraw zagranicznych;

Gen. bryg. Tadeusza Kasprzyckiego — ministrem spraw wojskowych;

Czesława Michałowskiego — ministrem sprawiedliwości;

Podsekretarza stanu prof. Konstantego Chylińskiego — kierownikiem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego;

Juljana Poniatowskiego — ministrem rolnictwa i reform rolnych;

Gen. dr. Romana Góreckiego — ministrem przemysłu i handlu;

Wojewodę Wilenskiego Władysława Jaszczołta — ministrem opieki społecznej;

Ppułk. inż. Emila Kalińskiego — ministrem poczt i telegrafów;

Inż. Michała Butkiewicza — ministrem komunikacji.

Nowi ministrowie w tymże dniu o godz. 11.30 przed południem, na czele z premierem Kościłkowskim udali się na Zamek, gdzie złożyli przysięgę na ręce Pana Prezidenta R. P.:

## Izby Ustawodawcze rozpoczęły pracę

W dniu 4 października zjechali się nowowybrani posłowie Rzeczypospolitej Polskiej na sesję nadzwyczajną, zwołaną przez P. Prezydenta.

Przed rozpoczęciem posiedzenia przybyli do Sejmu członkowie Rządu. O godz. 10-ej sala obrad zapełniła się. W łóżach rządowych zasiadli ministrowie i podsekretarze Stanu.

O godz. 10,10 Premier Walery Sławek odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego posłowie wysłuchali stojąc.

„Ciężką dolą Narodu ujarzmionego krwawą ofiarą kilku pokoleń, zapłacić musiała Polska za złą organizację Państwa, za złe prawa, za wybuja-

łą swawolę, za brak powagi władz dawnej Rzeczypospolitej.

Los zrzucił, że w godzinę mroku najcięższego Wielki Człowiek — w dziejach Polski, Największy — genjuszem swej myśli, trudem całego życia opromienił nasze pokolenie. W Narodzie rozbitym uspięne siły odnalazł. Państwo wskrzesił, a nad rozbudową jego mocy do zgonu pracował.

Myślą przewodnią ostatnich Jego lat było, by siłę i rozwój Państwa na powadze i mocy dobrych praw ugruntować.

Naprawa ustroju, której się domagał — została dokonana. Winna ona zabezpieczyć Polskę przed

powrotem nieszczęsnych upiórów przeszłości, które ją do upadku doprowadziły.

Nowa konstytucja powagą spraw zasadniczych wprowadza w życie Państwa stałość i siłę działania jego organów. Ustala rolę i zadania każdego z nich, określa granicę ich obowiązków i uprawnień. Naczelnym ich zadaniem jest służenie Rzeczypospolitej. Sejm i Senat powołane są do tego, by drogą uchwał swoich stanowiły prawa i sprawowały kontrolę nad działalnością Rządu.

Wierzę, iż poczynaniami tej Izby kierować będzie troska o danie Rzeczypospolitej praw dobrych, wzmagających Jej siłę i powagę. Życzę Panom, byście zdołali wnieść swą pracę na należyty wyzynie i abyście w przyszłości mogli na jej wyniki spoglądać z poczuciem dobrze spełnionej służby dla Rzeczypospolitej". Warszawa dnia 4 października 1935 r. Podpisano Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki.

Po odczytaniu orędzia Premier oznajmił, że do czasu wyboru marszałka, Pan Prezydent powołał na Przewodniczącego posła gen. Lucjana Żeligowskiego, który przed posiedzeniem w obecności Premiera złożył ślubowanie na ręce Pana Prezydenta na Zamku.

Objąwszy przewodnictwo poseł Żeligowski zaprosił na sekretarzy posłów: Tadeusza Kopcia i Artura Tarnowskiego, którzy przed zajęciem miejsc Prezydium, złożyli ślubowanie na ręce przewodniczącego.

Po ukonstytuowaniu się w ten sposób tymczasowego Prezydium, sekretarz Tarnowski odczytał rotę przysięgi, która brzmi jak następuje:

„Świadom obowiązków wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej, w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać, a troskę o Jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie”.

Następnie sekretarz Kopeć odczytał listę posłów, którzy wstając składali ślubowanie.

Po zaprzysiężeniu posłów, Sejm przystąpił do

## TYDZIEŃ L. O. P. P.

Z dniem 13 października b. r. rozpoczyna się „Tydzień L.O.P.P.”.

Jeśli kiedykolwiek, to właśnie dziś, w okresie prawdziwej nawały paktów i traktatów, musi społeczeństwo polskie zająć zdecydowanie czynne stanowisko w tak żywotnej sprawie, jak zorganizowanie dostatecznej obrony przeciw wrogim najazdom lotniczym w granice Rzeczypospolitej. Istnieją aż nadto ważne ku temu powody, a opieszałość w tej dziedzinie spowodowałaby ruinę i klęskę, w porównaniu z którymi „niczem” są okropności wojny 1914-18 r. Współczesne państwo-mocarstwowe aspiracje wielkich i małych narodów świata dążą do potężnej rozbudowy państw, których najwybitniejszym w naszych czasach czynnikiem jest siła militarna, powiększana i doskonalona nieustannie nawet kosztem obniżenia kultury i dobrobytu własnych mas narodowych. Psychoza wzajemnej nieufności, manewry polityki międzynarodowej, powszechna żądza zdobyczy materialnych łączy się z pogonią o przewagę wojenną, jak rozstrzygający — w myśl starej zasady: „siła przed

wyboru marszałka. Zgłoszona została kandydatura posła Stanisława Cara. Wobec tego, że innej kandydatury nie zgłoszono, Przewodniczący stwierdził, że wybrany został marszałkiem Sejmu poseł Car. Wszyscy posłowie przyjęli oklaskami nowo wybranego marszałka, który na pytanie, czy wybór przyjmuje, poprosił o pozostawienie mu godziny czasu na udzielenie odpowiedzi.

Pan marszałek Car udał się w tym czasie do Zamku, aby uzyskać aprobatę Pana Prezydenta na objęcie stanowiska marszałka Sejmu. Po otrzymaniu przychylniej odpowiedzi, Pan Car oświadczył, że wybór przyjmuje. Następnie P. Marszałek Car wygłosił przemówienie, które zostało przez wszystkich posłów przyjęte oklaskami.

Podobnie odbyło się pierwsze posiedzenie Senatu. Na Przewodniczącego pierwszego posiedzenia Pan Prezydent powołał senatora Antoniego Horbaczewskiego, który skolei na sekretarzy powołał senatorów: Plocka i Terlikowskiego.

Marszałkiem senatu został wybrany były Premier Prystor.

W drugim dniu posiedzeń Sejmu i Senatu przystąpiono do wyboru vice-marszałków. W Sejmie vice-marszałkami zostali wybrani posłowie: Miedziński Schaetzel, Byrko, Podowski i Mudryj, zaś vice-marszałkami Senatu: senatorowie: Świtalski, Makowski i Kwaśniewski.

Wobec tego, że w nowym Sejmie nie będą istniały kluby poselskie, zaszła potrzeba zmiany regulaminu obrad. Najważniejsze zmiany polegają na tem, że prawo zgłoszenia wniosku przysługuje każdemu posłowi, jak też prawo interpelacji oraz wprowadzono zasadę zapytań i krótkich przemówień z miejsca.

Na terenie nowego Sejmu klubów poselskich obecnie niema, są tylko zespoły posłów wg. województw.

W ubiegły poniedziałek nadzwyczajna sesja Sejmu została zamknięta, Sejm zbierze się na zwyczajną sesję w listopadzie.

prawem” — atut w urzeczywistnieniu powziętych zamiarów. Wyścig zbrojeń idzie w kierunku już nie rozbudowy, lecz rozdęcia lotnictwa wojennego do skali nieograniczonej!

Prowadząc szczerze pokojową politykę zewnętrzną, nie możemy zamykać oczu na to, co się wokół nas dzieje w zakresie gwałtownego powiększania lotniczych sił zbrojnych; a nakazem zdrowego rozsądku jest akcja społeczna, ażeby nie pozostać w roli bezbronnej ofiary doskonale uzbrojonego napastnika.

Dla ogółu, dla szerokich mas społecznych lotnictwo wciąż jeszcze pozostaje tylko jakąś techniczno-powietrzną atrakcją, a pokazy gazowe — mniej lub więcej ciekawym czy „niepotrzebnym” absorbującym widowiskiem... Tylko! Bo gdzież nasze schrony przeciwlotnicze? maski ludności cywilnej? odkażacze domowe? Gdzież wystarczające kadry instruktorskie? załogi O.P.L.G.? pogotowia lotnicze?... Ile tego mamy?... Przecież niemal cała prowincja, z wyjątkiem kilku większych miast, na ośrodki miejskie i wsie są nieprzygotowane do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej... Zgroza ogarnia na myśl, co może dziać się w kra

ju w razie wybuchu wojny napastniczej!

Tę nieporadność i bezbronność należy corychlej zmienić na przygotowanie i przysposobienie do obrony przeciwlotniczo-gazowej, a nasze skromne siły lotnicze zwiększyć przy świadomej pomocy całego społeczeństwa do poziomu oczywistej konieczności. I jedno i drugie wymaga środków materialnych, finansowych. „Tydzień L.O.P.P.” powinien stać się okresem poważnej zbiórki funduszy na ten, tak ważny dla nas, bo rozstrzygający o pewności jutra, cel.

Liga Obrony Powietrznej Państwa dała w ciągu 12 lat swego istnienia dowody znacznej i wybitnie korzystnej działalności narodowo-państwowej. W szeregach L.O.P.P. winien znaleźć się każdy obywatel: jeszcze chyba stać nas na zorganizowanie swej samoobrony; na drobną składkę członkowską, chociaż nikt niema zanadto, choć dokucza kryzys ekonomiczny. Zresztą, obrona kraju jest sprawą, której długo tłumaczyć nie trzeba.

„Tydzień L.O.P.P.” — to akcja zabezpieczenia tego, co z takim mozołem zdołało zgromadzić nasze współczesne, tragiczne i bohaterskie, pokolenie.

„Tydzień L.O.P.P.” — to tydzień powiększenia środków ochronnych przeciw zbrodni i okrucieństwu wojny.

Od 13 października b. r. rozpoczyna się „Tydzień L.O.P.P.”!

Tadeusz Karpiński.

## L.O.P.P. i samoobrona

Bohaterskie i ofiarne wysiłki nasze około utrwalenia i rozbudowy własnego, niezależnego bytu państwowego muszą mieć należyte zabezpieczenie wobec wszelkich wrogich nam niespodzianek i wystąpień. Współczesny „wyścig zbrojeń”, a w szczególności — zbrojeń lotniczych, powinien wzbudzić wśród narodu polskiego jaknajwiększą uwagę względem naszej samoobrony narodowej.

Lotnictwo jest dziś najskuteczniejszym i najstraszniejszym rodzajem broni wojennej. Zapoczątkowane w wojnie 1914-18 r. użycie gazów trujących zostało udoskonalone do najwyższego stopnia, a straszne w swym działaniu lotnicze bomby gazowe, bomby burzące, bomby zapalające stanowią normalne uzbrojenie atakujących eskadr lotniczych. Samolot bombardujący zdolny jest przewieźć 2000 kg. bomb na odległość 1000 km. Pięć samolotów bombard. mogą zagazować iperytem przestrzeń 1 km. kwadr. w obrębie każdego miasta i wsi. Gaz z rzuconej bomby lotniczej zatrzuje na dłuższy przeciąg czasu nie tylko miejsce, gdzie nastąpił wybuch, lecz równocześnie wytworzy opary, które przeniesione wiatrem będą działać skutecznie jeszcze w odległości 1 km. od miejsca wybuchu. Lotnicze bomby burzące, wagi od 1 do 1000 i więcej kg. są niesłychanym środkiem zniszczenia. 50-kilogramowa bomba burząca przebija kilka pięter budynku, a wybuchając zburzy go całkowicie. Wystarczy, gdy taka bomba upadnie nawet w kilkudziesięciometrowej odległości od budynku, ażeby spowodować zniszczenie gmachu samą falą ciśnienia detonacyjnego. 10 samolotów bombard., zaopatrzonych w lekkie 1-kilogramowe bomby zapalające „elektron”, zdolne są wznęcić w ośrodku miejskim przeszło 1500 pożarów.

Takimi skutkami zagraża napad lotniczy!

Byłoby największą z naszej strony nieoględnością wiedzieć o olbrzymim niebezpieczeństwie wojny powietrznej i nie przedsiębrać zawczasu środków obrony. Narazie musimy stwierdzić, iż w tej sprawie panuje wśród społeczeństwa duża obojętność, a nawet i swoisty, zasługujący na bezwzględne potępienie optymizm: na wsiach mówią, że napady lotnicze obejmą tylko miasta; w miastach mają nadzieję, że wróg prawdopodobnie pokusi się tylko o zaatakowanie odpowiednio przygotowanej do obrony stolicy... Nietrudno ocenić praktyczną wartość tego rodzaju mniemań i poglądów! Dzięki Wielkiemu Budowniczemu Odrodzonej Rzeczypospolitej możemy się szcycić pierwszymi świetnymi kadrami naszego lotnictwa wojskowego. Jednak, jeśli na wstępie do akcji wojennej przeciw pół-dzikiej Abisynji wysłano z Włoch 500 potężnych samolotów bombardujących, ileż maszyn lotniczych potrzebuje w celach obrony Polska?... To powinno nas zastanowić!

L.O.P.P. od lat 12-stu organizuje kraj do walki z niebezpieczeństwem napadów lotniczych. Mając, w myśl swego statutu, na celu popieranie lotnictwa polskiego we wszystkich jego dziedzinach, L.O.P.P. rozwija jednocześnie działalność w zakresie badania środków obrony chemicznej i przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczo-gazowej. Ze składek 1.200.000 członków LOPP-u dokano bardzo wiele: szkolenie pilotów i mechaników lotniczych, zorganizowanie zdyscyplinowanego sportu lotniczego, budowa doświadczalni lotniczych, popieranie wynalazczości w dziedzinie lotnictwa i obrony chemicznej, budowa portów lotniczych, lądowisk i hangarów, szkolenie instruktorów O.P.L. i O.P.G., szkolenie obsługi posterunków O.P.L., drużyn O.P.G., szerzenie wśród społeczeństwa zainteresowań i wiadomości lotniczych drogą kursów, wykładów, pokazów gazowych, imprez sportowych, książek i pism specjalnych — oto praca L.O.P.P.

Wobec takiego niebezpieczeństwa, jakim grozi wojna powietrzna, dotychczasowa działalność LOPP. musi być dla dobra narodu i państwa wielokrotnie zwiększona. Musi się zwielokrotnić i dotychczasowa liczba członków L.O.P.P., ażeby powiększyć fundusze, na których jest oparta działalność LOPP. Ogrom niebezpieczeństwa wymaga zjednoczenia w szeregach L.O.P.P. wszystkich obywateli Rzeczypospolitej — w dobrze zrozumianym interesie własnym, jakim jest obrona swego życia i mienia. Tragiczny los Abisynji jest aż nadto wymownym przykładem, jak postępuje wobec nieprzygotowanych ufnym w swą siłę militarystom. Z chwilą, gdy do walk wojennych wprowadzono lotnictwo, terenem wojny staje się cały zaatakowany kraj; nieprzyjacielski napad lotniczy nie oszczędzi nikogo.

„XII Tydzień Lotniczy” jest apelem zmobilizowania całego społeczeństwa do obrony przeciwlotniczo-gazowej. Im większe będzie nasze przygotowanie, tem dalej odsuniemy od granic Ojczyzny widmo wojny powietrznej.

Twórzmy wszędzie Koła L.O.P.P.!

Każdy obywatel Rzeczypospolitej powinien być członkiem L.O.P.P.!

Tadeusz Karpiński.

## Z życia Młodej Wsi

Obserwujemy od paru lat stały wzrost Kół Młodzieży Wiejskiej na terenie lubelszczyzny. Ostatni Walny Zjazd w Lublinie był dowodem tężyzny organizacyjnej Ruchu Młodowiejskiego. Przeszło tysiąc delegatów przybyło do Lublina radzić nad sprawą Młodej Wsi. Jeśli zważymy, że obecne trudne czasy, gnębią wieś naszą, to będzie to wystarczającym argumentem żywotności i wyrobienia organizacyjnego członków Młodej Wsi.

W Zjeździe prócz przedstawicieli różnych organizacji, wzięli udział: P. Wojewoda Rożniecki, Dowódca O. K. Gen. Smarażewski i Kurator Lewicki.

Zjazd otworzył i przewodniczył obradom Prezes P. Stefan Sikorski. W przemówieniach powitalnych P. Wojewoda oraz Kurator Lewicki podkreślali wspaniały dorobek pracy ruchu młodowiejskiego na terenie wsi przy tak skromnej pomocy finansowej.

Referat Prezesa Centralnego Związku Młodej Wsi — P. Gierata doskonale oświetlił stosunek Związku do poczynań społecznych i państwowych. Mówca bowiem w twardych słowach podkreślił, że wsi nikt nie przyjdzie z pomocą, jeśli ona sama nie zechce pracować, aby dorównać innym warstwom społecznym w państwie.

Ze sprawozdań widać było, że wszystkie dziedziny życia gospodarczego są objęte pracą przez Związek Młodz. Wiejskiej.

Praca w Komisjach wniosła na plenum Zjazdu szereg ważnych rezolucyj, które nowowybrany Zarząd będzie stopniowo wprowadzał w czyn.

Nowy statut przystąpienia do zuniifikowanej organizacji Centralnego Związku Młodej Wsi, został przez Walny Zjazd przyjęty jednogłośnie, a więc echo twórczej pracy: „Nieść dzisiaj będzie Młoda Wieś od wód Bałtyku aż po wyżyny Tatrzańskie“.

Prezesa Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi został przez akłamację wybrany P. Sikorski. Następnie do Zarządu zostali wybrani znani działacze ruchu młodowiejskiego na terenie województwa lubelskiego.

Wspomnieć należy, że w przeddzień Zjazdu odbyły się zawody sportowe sekcji Wychowania Fizyczn. i Przysp. Wojskowego, prowadzonych w Kołach Młodz. Wiejskich oraz konferencja Przewodniczących Powiatowych Sekcyj Prac Koleżanek.

Reasumując w paru zdaniach przebieg Zjazdu, warto jeszcze pokrótce zastanowić się, jakie cele przyświecają Młodej Wsi i jej twórczej pracy.

Żyjemy w kraju o zdecydowanej przewadze rolnictwa nad przemysłem, wskutek czego wieś winna być czynnikiem decydującym, a może zająć swoje właściwe miejsce tylko wtedy, jeśli zajmie stanowisko przodownicze w twórczości i dorobku narodowym.

Młode pokolenie rozumie, że do osiągnięcia powyższego celu potrzebne jest należyte przygotowanie ludzi, którzy potrafią wytyczyć drogi wiodące do lepszej, doskonalszej przyszłości.

Motorem i dźwignią wszystkiego na świecie jest człowiek. Na nic się przydadzą piękne ideały i wzniosłe programy, jeśli do wykonania tego wszystkiego nie stanie człowiek o głębokich zasadach moralnych. To też w pracy swej Młoda Wieś dąży do ukształtowania człowieka, zdolnego do twórczej pracy gromadzkiej oraz świadomego swych ideałów przez obudzenie w nim piękna i sprawiedliwości między ludźmi.

Dzisiaj Młoda Wieś poza pracą kulturalno-oświatową prowadzi dobrze rozbudowany dział Przysposobienia Rolniczego i Spółdzielczego. Poznaje dobrze swój warsztat pracy zawodowej i następnie przygotowuje się do ujęcia w swoje ręce handlu płodami rolnymi. Dział pracy koleżanek w Kołach Młodzieży Wiejskiej daje gwarancję należytego przygotowania młodych niewiast na dobre gospodynie i matki a tem samem i obywatelki. Prowadzony obecnie dział samorządowo-gospodarczy wśród młodzieży wiejskiej przyczyni się w dużej mierze do uspołecznienia w przyszłości samorządu terytorjalnego.

Jednym słowem Młoda Wieś obejmuje dzisiaj swoją pracą wszystkie dziedziny życia wiejskiego. Szkoda tylko, że ta pożyteczna praca nie dotarła jeszcze do wszystkich wiosek i dużo młodzieży nie

## Feljeton Abisyński

Żyjemy pod znakiem wschodnio-afrykańskiej wojny. Gdzieś daleko biją się czarni abisyńscy z komsmatymi włochami i oto Biała się trzęsie. „Wojna“. Kupiec, rzemieślnik, rolnik — zajęci wojną tak dalece, że o mało nie zapominają o kryzysie — chyba że komornik lub p. sekwestrator o dawnych albo i niedawnych grzeszkach własnych przypomną. Nie brak w Białej i takich, którzyby na ową wojenkę daleką wyruszyć chcieli, owym czarnym „abisyńcom“ pomóc. Podobno kraj negusa może w samej Białej Podlaskiej, nie licząc Janowa z przyległościami, zmobilizować 11 szoferów i jednego podporucznika w rezerwie. Ha, królowi królów, jak zowie się władca czarnej krainy, dobre i to na początek — a i nam wszystkim jego srebrne talary z wizerunkiem cesarzowej Marji Teresy by się zdały, bo zawsze to pieniądz, i brzęczący, a tych pieniędzy wogóle niewiele.

Żart żartem a w Abisynji naprawdę się kropią.

Włosi wkroczyli z wielką werwą, udając grackich zuchów, przeszli kilkanaście kilometrów (tak mniej więcej jak z Białej do Międzyrzecza) i stop. Ani rusz dalej. Czarni wojownicy w obronie swej wolności zawięzcie ponoć makaroniarzy łupią. Jak ostatecznie się skończy, niewiadomo, zawsze Włochy potężną armją rozporządzają nowoczesnie uzbrojoną, — ano dożyjemy, zobaczymy.

Inna sprawa, że Europa dość energicznie zabrała się do potępienia wojny, jako walki bezwzględnie zaborczej. Włochy ogłoszone zostały za napastnika i Genewska Liga Narodów zabrała się do uchwalania sankcji przeciwko nim. Być może, że Anglja, która wogóle nader niechętnie widzi usadowienie się Włoch w Abisynji, zabierze się mocniej do rzeczy, i ufna w poparcie innych narodów rozpocznie walkę z Mussolinim .. o podział skóry zdartej z żywego jeszcze negusa.

Cudze chwalicie, swego nie znacie — powiada przysłowie. Otóż mamy i my swoje abisynje miejscowe, o których mało wiemy — warto więc choć w fel-

może z tej pracy korzystać.

Jest jeszcze dużo ludzi, którzy na pracę Młodej Wsi patrzą z pewnym niedowierzaniem, radzimy tym ostatnim przetrzeć oczy i spojrzeć w rzeczywistość, jaka w niedalekiej przyszłości będzie zbudowana pracą Młodej Wsi. M.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej

W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, przystąpiono do obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej, burmistrz p. inż. Al. Wałowski, w komunikatach, które zwyczajowo podawane są Radzie Miejskiej do wiadomości, zaznaczył, że Zarząd Miejski w najbliższych dniach przystępuje do wykończenia remizy strażackiej i najdalej w połowie grudnia remiza będzie oddana do użytku straży.

Dowiedzieliśmy się również, że praca związana z wykończeniem nowej elektrowni posuwa się w iście amerykańskim tempie. Dzielni i niestrudzeni w pracy inżynierowie: p. Tcmczak i p. Kowalewski stale na terenie budowy przebywają, doglądając i nagląc w pracy robotników. Spodziewać się należy, a nawet i p. burmistrz to zaznaczył, że nowa elektrownia wykończona zostanie znacznie wcześniej, bo nie w styczniu, jak początkowo przypuszczano, a jeszcze w grudniu b. r.

Na powyższym posiedzeniu Rada Miejska uchwaliła statuty podatkowe oraz dodatki miejskie do podatków państwowych na rok 1936/37 w wysokości jak w roku bieżącym.

Ponadto uchwalono zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej (3 letniej) z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w wysokości 20.000 zł. na wykończenie elektrowni.

Ponieważ p. St. Karwowski zrezygnował z piastowanego stanowiska opiekuna społecznego, Rada Miejska wybrała na jego miejsce p. Rzuchowskiego Karola, zamieszkałego przy ulicy Zielonej.

Sprawą budowy Szkoły-Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego, o czym już pisaliśmy, zajmie się specjalny Komitet, który zostanie w najbliższym czasie wyłoniony.

Jeżonie je wspomnieć. Zdarzył się wypadek, że kilku opryszków rzuciło się na nieszczęsnego chłopka i dotkliwie go pobito — było to podobno w Klonownicy małej — i otóż gdy sprawa przed sądem się odbywa, jeden z młodych i wymownych mecenasów bialskich w zapale krasomówczym woła: narzucili się na mojego klienta jak włosi na Abisynję. Podobno adwokat został przywołany do porządku za to porównanie, ale jak tam było dokładnie nie wiemy. bćmy przytem nie byli. Juźby chyba lepiej słynni z wymowy mecenas bialscy mogli nas lepiej poinformować.

Okazuje się, że pora deszczowa nie tylko w Abisynji się skończyła. I my tutaj na Fodlasiu na własnej skórze odczuliśmy przez całe lato porę deszczową. Teraz nareszcie wyjrzało ciepłe październikowe słońeczko i rozkosznie przygrzewa. Gorąco. Drzewa podobno zakwitły drugi raz, może i owoce dawać będą. Ale nic to. Grunt aby nie dojrzały gruszki na wierzbie, o których już nieraz pisałem, — a w którym miejscu to niech domyślny czytelnik raczy łaskawie zgadnąć i wybaczyć... feljetoniście bialskiej gazetki.

## Komunikaty O. T. O. i K. R.

Przypominamy, że z dniem 15 października b. r. upływa termin płatności odroczonej zaległości podatkowych z lat ubiegłych oraz odroczonej 1-ej raty podatku gruntowego za rok 1935.

Z dalszych odroczeń zaległości z lat ubiegłych będą korzystać tylko ci rotnicy, którzy w terminie do 15-go b. m. (października) wpłacą odpowiednią część tych zaległości, o czym dokładnie mogą się poinformować w Urzędach Skarbowych oraz w Urzędach Gminnych odnośnie uregulowania zaległych danin komunalnych, podatków samorządowych i składek ogólnych.

W miesiącu listopadzie przypada termin płatności II-ej raty podatku gruntowego i II-ej raty daniny majątkowej.

Zwracamy uwagę na konieczność wpłacania wyżej wspomnianych należności, gdyż po upływie 15-go b. m. wszczęte będą energiczne egzekucje przez Urzędy Skarbowe, co by mogło narazić rolników na duże koszty i kary.

—c—

W dniu 26 października b. r. odbędzie się w Wysokiem-Mazowieckiem targ-spęd jałowizny zarodowego bydła rasy czerwonej polskiej. Na targ ten wyjeżdża przedstawiciel Lubelskiej Izby Rolniczej i Kierownik O. T. O. i K. R. w Białej Podlaskiej w celu udzielenia pomocy fachowej przy zakupach buhaji i jałowizny przez gospodarzy powiatu bialskiego.

Lubelska Izba Rolnicza pokryje 25% ceny kupna buhaji, zakupionych przez gospodarzy zamieszkujących na terenie pow. bialskiego.

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanym rolnikom pow. bialskiego, zachęcamy do nabywania rasowych buhaji, wykorzystując dopłaty ze strony Izby Rolniczej.

W celu dokonania zakupu, gospodarze mogą osobiście wyjeżdżać na targ do Wysokiego Mazowieckiego lub też wpłacić pieniądze do O. T. O. i K. R. wybierając sztuki z katalogu w biurze O. T. O. i K. R., a Komisja dokona zakupu. Dojazd na targ jest następujący: koleją do stacji Szepietowo na linii Warszawa—Białystok, ze stacji Szepietowo do Wysoko-Mazowieckiego 5 klm. autobusem.

Na życzenie katalog sztuk przeznaczonych do sprzedaży może być oglądany w biurze O. T. O. i K. R. w Białej Podlaskiej — Zamek.

—o—

Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Białej Podlaskiej prosi Zarządy Gmin i Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe o przysyłanie do Okręgowego T-wa Org. i K. R. do dnia 15 października b. r. wykazów zebranych zgłoszeń na drzewka w sezonie jesiennym.

Następnie prosimy podać do wiadomości wszystkim rolnikom, iż począwszy od dnia 20 października O. T. O. i K. R. będzie prowadziło sprzedaż drzewek owocowych za gotówkę. Przy tem zaznaczamy, że posiadać będziemy różne gatunki i odmiany, sprowadzone ze szkółek zakwalifikowanych przez Lubelską Izbę Rolniczą.

Wszyscy, którzy zgłosili się do nabycia drzewek na kredyt za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych zostaną powiadomieni specjalnym pismem o dacie odbioru drzewek z Białej.

—o—

Podaje się do wiadomości, że w dniu 29 paździer-

nika b. r. o godz. 13, w menażu Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podl. odbędzie się sprzedaż z licytacji 15 sztuk koni.

Ceny wywoławcze przy licytacji od 50 do 500 zł. za sztukę.

## KOMUNIKAT

### Akcja Injarska

Zbliża się już okres zakończenia wszystkich konkursów letnich, a więc i konkursów uprawy i przeróbki lnu, prowadzone w r. b. w większej ilości w naszym powiecie. Czas zatem pomyśleć o przygotowaniu eksponatów na powiatową wystawę, która odbędzie się 20 i 21 października b. r. w Białej Podlaskiej w sali zamkowej pod wieżą. Przypominamy, że należy przygotować snopek słomy pobranej z 1 m<sup>2</sup> w okresie dojrzenia, garść słomy wysuszonej, 1/2 kg. nasienia Inianego i koniecznie cały plon z poletka konkursowego włókna trzpanego (klepanego) i wytrzepeków. Włókna nie należy na wystawę czesać, tylko dobrze wytrześć z paździeży, powiązać w snopki 4-ro kg., wiążąc tylko w górze (przy główkach).

Każdy eksponat musi być zaopatrzonej w kartkę (dobrze przymocowaną) z następującym napisem: imię, nazwisko i nazwa miejscowości danego właściciela.

Wszystkie eksponaty należy przywieźć w sobotę 19-go lub w niedzielę 20-go października b. r. rano do Białej Podl., by można było jeszcze w tym dniu wystawę odpowiednio urządzić.

Komunikujemy, że jednocześnie z tym pokazem odbędzie się skup trzpanego włókna przez Spółdzielnię „Rolnik” w Siedlcach. Skup ten odbędzie się dosłownie 21 października w poniedziałek b. r.; będzie to pierwszy tego rodzaju skup w naszym powiecie, do którego należy przywiązać wielką wagę jako do zapoczątkowania ujęcia zbytu włókna we właściwe ręce.

Skup ten będzie obejmował zarówno len konkursowy, jak i pozakonkursowy (który należy przywieźć w poniedziałek 21.X. b. r.), pozostający w gospodarstwie do zbycia.

Należy koniecznie moment ten wykorzystać i wziąć jak najlichnější udział w sprzedaży lnu, która odbędzie się w obecności specjalisty brakaiza, oznaczającego standart włókna trzpanego, na czem najczęściej oszukują nieuczciwi handlarze. *Instruktor* K. G. W.

### Ze sceny Amatorów

W dniu 5 b. m. w sali Domu Żołnierza, przez sekcję teatralną K. P. W. Zarządu Okręgów. Warszawskiego odegrana została tragifarsa w 3 aktach M. Fijałkowskiego p. t. „Wierna Kochanka” z udziałem: pp. Lewandowskiego Ignacego, Bondarika Marji, Sekurackiej Stanisławy, Ostrowskiego Zygmunta, Jaśkiewicza Szczepana, Falkowskiego Stanisława, Sekurackiego Michała, Lechmańskiego Jerzego, Wjazdowskiego Michała i in.

Tragifarsę powyższą poprzedziły występy miejscowego chóru K. P. W. pod dyrekcją p. K. Walczuka.

O ile chodzi o grę amatorów, to gdyby role były dobrze wyuczone, sufler nie potrzebowałby wysiłać się. Przytem brak tempa, obniżał poważnie całość sztuki.

Dobłą miarę szarzy zastosowały: pp. Bondarika Marja w roli obywatelki i Sekuracka Stanisława w roli córki. P. Ostrowski Zygmunta w roli narzeczonego był dobry, choć chwilami załamywał się. Role: majora (p.

Jaśkiewicz) i porucznika (p. Falkowski) nieodpowiednie, a Wachmistrz (p. Sekuracki) szarżował do przesady.

Pan Lewandowski w roli obywatela ziemskiego był stosunkowo dobrym i wykazał poniekąd zdolności aktorskie, jako typ—wspaniały. P. Ostrowski (kucharz), p. Kędzia (rządca), p. Ostrowski (lokaj)—słabi, robią wrażenie małego obznajmienia z deskami sceny. P. Lechmański (kapral) i p. Wjazdowski (st. szwoleżer)—możliwi, lecz nieco szarżowali.

Chór pod dyr. p. K. Walczuka zasługuje wogóle na uznanie. Z wykonanych pieśni jedynie „Sztandary” Lachmana wypadły nieszczególnie, natomiast wszystkie inne piosenki—b. dobrze. Trochę więcej pracy, a wynik, o ile chodzi o takie pieśni jak „Sztandary” Lachmana i im podobne, napewno będzie pomyślny.

### Teatr Wołyński w Białej Podl.

Dnia 20 b. m. wystawia Teatr Wołyński jedną z najlepszych komedji naszej literatury dramatycznej, komedję J. Blizińskiego p. t. „Rozbitki”.

Zawsze aktualna treść, żywa akcja, kapitalnie zarysowane postacie spowodowały, że komedja ta zyskała w Teatrze Narodowym w Warszawie olbrzymi sukces.

W poszczególnych rolach wystąpią: Burbianka, Domańska, Gosławska, Ippoldtówna, Wilkoszewska, Jaglarz, Kassowski, Kowalczyk, Ławski, Orłowski, Skwierczyński i Szafranski.

Reżyserja p. E. Szafranski. Kostjomy i dekoracje J. Przeradzka i Al. Jędrzejewski.

### Sport

W dniu 6 października b. r. na boisku miejskiem na Woli odbył się match piłki nożnej między drużynami „Kresy”—Brześć n. B. i „Lot”—Biała Podlaska, przynoszący sukces miejscowej drużynie. Skład drużyny i obsada (dość dobrze obmyślana) wykazały, że bialska drużyna „Lot” znalazła wreszcie pewne rozwiązanie układu sił na boisku. Obrona i pomoc stanęły na wysokości zadania. Atak oprócz p. Rajewskiego, który stracił po chorobie formę, dobry i przejawiający wielką ruchliwość i aktywność.

W dniu 13 października b. r. również na boisku miejskiem na Woli zaciekle walczył „Lot” z reprezentacją Brześcia n. B. Zwycięstwo odnieśli goście, bijąc bialską drużynę w stosunku 2:0. „Lot” grał nieco słabiej niż w dniu 6.X. b. r., jednak wykazał dużą ambicję sportową i temu zawdzięcza możliwy stosunek bramek.

Do obniżenia poziomu gry „Lotu” w znacznej mierze przyczynił się p. Rajewski, który powinien już pożegnać się z ambicjami piłkarza.

Jest nadzieja, że ten match nasunie p. Rajewskiemu tego rodzaju wnioski, iż jego karjera piłkarska skończyła się. Dla dobra „Lotu” nie powinien p. Rajewski wogóle pokazywać się na boisku w roli gracza.

Zadaniem Zarządu czy kapitana drużyny jest to wytłomaczyć ciężkiemu, zupełnie nieruchliwemu, o małej orientacji i o słabym opanowaniu piłki p. Rajewskiemu.

W sobotę dnia 19 b. m. DANCING TOWARZYSKI w Klubie Rodziny Urzędniczej (ul. Krótka 2).

Dla członków wstęp bezpłatny.

# KRONIKA

## Plaga kradzieży rowerów

Kradzieże rowerów w naszym powiecie powtarzają się coraz częściej.

W dniu 29 ub. m. Rzepczyńskiemu Czesławowi, pomocnikowi sekretarza Zarz. Gm. w Sidorkach, skradziono rower wartości 120 zł., pozostawiony przed sklepem w Woskrzenicach Dużych. Biedzi się biedny p. Rzepczyński, gdyż rower był własnością Raczyńskiego Władysława z Białej-Podl., któremu musi zwrócić odszkodowanie za wypożyczony a skradziony rower. P. Raczyńskiemu przypominamy znane przysłowie: „Roweru, strzelby i t. d. nie pożyczaj”!

Dnia 9 b. m. z przed Urzędu Poczтового w Białej Podlaskiej skradziono rower wartości 250 zł., pozostawiony na chwilę przez syna p. Starosty Powiatowego.

I p. Jarocki Antoni z Białej Podl. też doznał niemiłego rozczarowania, gdy w dniu 11 b. m. rano nie zastał na ganku swego roweru, wartości 100 zł. Wprawdzie ganek był zamknięty, lecz złodziej, pod osłoną nocy, miał czas dobrać klucz do zamka i rower zabrać.

## Skradł „Romeo i Julję”

Burchartowi Bronisławowi z Janowa Podl. skradziono w maju b.r. z wozu „Romeo i Julję”. Poszkodowany przez dłuższy czas zabawił się w detektywa i dopiero w dniu 2 b.m. zdemaskował rzekomego złodzieja w osobie Jana M. z Białej Podl. z ul. Narutowicza. Jakkolwiek cała figurka przedstawiała wartość 7 zł., to jednak sprawa tej kradzieży oparła się o postępek policji.

## Pożary

W dniu 29 ub. m. we wsi Okczyn gm. Kostomłoty w zabudowaniach braci Bondaruków wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny oraz 3 chlewy z przybudówkami. Następnie ogień przerzucił się na zabudowania Kowalczyka Daniela, wskutek czego spłonął dom, śpichrz i chlew. Straty w obu wypadkach wynoszą około 3.150 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się lnu, suszonego w piecu przez Bondaruk Anastazję. W akcji ratowniczej udział brała straż pożarna z Kostomłotów.

## Omal nie doszło do katastrofy

W poprzednim numerze podawaliśmy, że nieostrożny szofer wpadł na krowę. Dziś notujemy wypadek, który mógł spowodować większą katastrofę. W dniu 9 b.m. o godz. 7.50 na przejeździe kolejki wąskotorowej, na szlaku Witulin—Roskosz, szofer Józef Kominko, prowadzący autobus Nr. W. 25203, wpadł na przedostatni wagon przechodzącego pociągu. Skutkiem zderzenia wagon wykołcił się, autobus zaś wykręcając się stanął w poprzek szosy. Wagon oraz autobus uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było. Tej kawalerskiej jeździe szoferów, należałoby nareszcie kres położyć. Zaczęło się od najeżdżania na krowy, a skończyć się może naprawdę smutnie. Że wypadek powyższy nie przybrał groźniejszych rozmiarów katastrofy skutkiem tej brawurowej jazdy szoferów, to dzięki jedynie Opatrzności.

## Z Ubezpieczalni Społecznej

Ubezpieczalnia Społeczna, lubująca się we wszelkich nowinkach, dokonała znowu (drugie już w tym roku) zamiany na stanowisku lekarza domowego. Naogół zaznaczyć należy, że wśród ubezpieczonych szerzy

się pewne rozgoryczenie. Oto Ubezpieczalnia wciąż likwidująca swe agendy i zmniejszająca świadczenia osiągnięte przez ubezpieczonych, obecnie darzy swych klientów nowym podarkiem w postaci lekarza, o którego ubezpieczeni specjalnie nie prosili, nie dba natomiast o inne rzeczywiste potrzeby chorych, że wymienimy tylko sprawę naświetlań, prześwietlań i szeregi różnych niezbędnych zabiegów, które odmierzane są niestęchanie skąpo. Nieraż Ubezpieczalnia nie liczy się zupełnie ze stanem chorego i chory zamiast potrzebnych naświetlań kwarcowych otrzymuje gotowe lekarstwo o względnej wartości.

Redakcja podaje powyższy stan rzeczy na odpowiedzialność licznych głosów osób zainteresowanych. Ze swej strony nie wątpimy, że Zarząd Ubezpieczalni zechce w te sprawy wniknąć i usunąć rażące niedopatrzienia.

W związku ze zmianą lekarza dowiadujemy się, że zmiana ta wzbudziła niezadowolenie i ferment wśród miejscowych kół lekarskich, które uważają usunięcie D-ra Bazylczuka za nieusprawiedliwione. O ile komuś stała się krzywda, należałoby tę krzywdę bezwzględnie naprawić.

## XII Tydzień L.O.P.P.

Celem zasilenia funduszków, L. O. P. P. urządza następujące imprezy w dniu 20 b. m. o godzinie 13, na lotnisku P.W.S.: 1) Loty pasażerskie, 2) skoki ze spadochronami z wysokości 1000 mtr, 3) konkurs baloników, 4) Loty szybowcowe. Szczegóły w afiszach. Dn. 17 b.m. o godz. 16 nastąpi uroczyste pobranie ziemi z lotniska P.W.S. na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

## Ze srebrnego ekranu

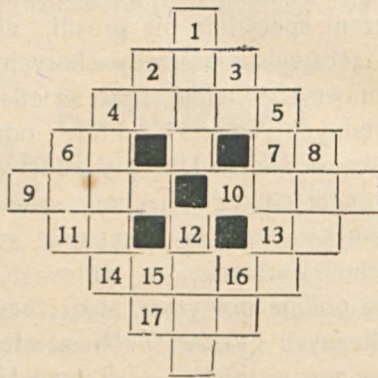
Dnia 17 b. m. premjera filmu polskiej produkcji p. t. „Dzień wielkiej przygody” z udziałem: Junoszy-Stępowskiego, Brodniewicza i in. Jak już zaznaczaliśmy, film ten nagrodzony został na wystawie sztuki kinematograficznej w Wenecji. 21 b.m. „Viva Villa” — ciekawy dramat z udziałem: Wallace Beery, Fay Wray i in. Przepiękne tło tego filmu tworzą nastrojowe piosenki meksykańskie. „Tajemnica małej Shirley” — to fenomenalny film z udziałem 4-ro letniej Shirley Temple, przezwanej „słoneczną królową uśmiechów”, ukaże się 24 b. m. Uczta dla wzroku, słuchu i serca będzie film „42-ta ulica” — romans muzyczny. Dnia 31 b.m. premjera historycznego filmu polskiej produkcji „Przeor Kordecki” — Obrońca Częstochowy, z udziałem: kawalerji Wyższej Szkoły Wojennej, Dywizjonu lekkiej artylerji, oraz baonu Strzelców z Rembertowa. Chóry i organy Katedry Metrop. Św. Jana w Warszawie. W roli tytułowej występuje Karol Adwentowicz, w roli furtjana brata Pawła — Władysław Walter.

## HUMOR

- Dlaczego p. X nie przyszedł na dancing?
- Bo biedny od kilku dni jest zachrypnięty.
- Nic dziwnego — wtrąca się p. Z. — przecież ten człowiek ostatnio ciągle żyje w przeciągu.
- Jakto?
- Codziennie, poczynając od 5 b. m., otrzymuje po kilka listów, które zaczynają się od słów: „jeśli w przeciągu trzech dni nie zapłaci pan...”
- POCO pan robi ten supełek na chusteczce?
- Żeby nie zapomnieć melodji pewnej arji ze „Straszного двору”.

## Krzyżówka

ul. Janina Cybulska.



### Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 2) poeta z XIX w., 4) kolumna, 6) miara powierzchni, 7) dźwięk Dżwiny, 9) „Rzym” w jęz. martwym (wspak), 10) bóstwo egipskie, 11) zaimek, 13) znak chemiczny ołowiu, 14) miasto w Azji Mniejszej, 17) okres czasu.

Pionowo: 1) gra piłką na rękach, 2) litera grecka fonetycznie, 3) nuta, 4) przednia część domu, 5) platforma kolejowa, 6) „Kocham” w jęz. martwym, 8) wąż (wspak), 12) tytuł szlachecki w Anglii, 15) nuta, 16) zaimek.

## Wizytówki

ułożył Emka

ERNEST DONKOP

ANNA KUGWERT

Z liter z powyższych nawisk przez odpowiednie ich przedstawienie, odgadnąć zawód tych osób.

Za trafne rozwiązania krzyżówki i wizytówek, nadesłane do dnia 15 b.m., rozlosowane zostaną 2 nagrody (niespodzianki) przeznaczone przez Koło L.O.P.P. w Białej Podl. z okazji Tygodnia L.O.P.P.

### Rozwiązania wizytówek z Nr. 24-go:

1) LEKARZ WETERYNARJI, 2) KWIACIARKA.

Z nadesłanych 17 odpowiedzi, dobre rozwiązania nadesłały: pp. Anna Otto z Sosnowca, Jadwiga Chudkiewicz z Olszyna p-ta Janów-Podl., J. Uziak z Klukowszczyzny gm. Witulin pow. Biała Podl., Barbara Sobolewska z maj. Zalesie p-ta Piszczac, Roman Jarosiński z Bohukał p-ta Janów Podl., Janina Cybulska, Marja Jaruszukówna i Anna Charłampowicz z Białej Podl.

Nagrody otrzymują: p. Marja Jaruszukówna — flakonik perfum f-my „Hofferosa”; p. Jadwiga Chudkiewicz — mydło toaletowe „Hofferosa”.

Po odbiór nagród należy zgłosić się do Redakcji „Gł. Społ.” do p. M. Klajnera w godz. od 13 do 14.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji

WP. J. Uziak z Klukowszczyzny p-ta Leśna-Podl.: Rozwiązania wizytówek do № 23-go nie otrzymaliśmy.

WP. Barbara Sobolewska majątek Zalesie p-ta Piszczac: Ekspedycję „Gł. Społ.” przeprowadzamy w dniu wyjścia z druku. Prosimy łaskawie reklamować

w Urzędzie Poczтовым w Piszczacu. Rozwiązania wizytówek są prawidłowe.

WP. Filipowicz Tadeusz p-ta Horodyszcze k/Baranowicz: Wysyłamy pod wskazanym adresem. Należność za prenumeratę wynosi: za 1933 i 1934 r. po 2 zł. = 4 zł., za rok 1935 (do 31.XII.35) 4 zł., razem 8 zł. którą prosimy przesłać przekazem pocztowym, względnie wpłacić na P.K.O. № 51161. Wł. konta: K. K. O. Biała Podl., z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: rachunek „Gł. Społ.”

WP. Stacha K—ska Brześć n.B.: Czytając płakaliśmy — ze śmiechu oczywiście. Tego rodzaju skargi i to w dodatku na mężów nie zamieszczamy.

WP. Natanzon Siedlce: II-jej części prosimy nie nadsyłać. Pierwszą — tak skróciliśmy, że pozostały tylko te zdania, które pani sama przekreśliła.

## KOMUNIKAT.

Mamy zaszczyt zawiadomić naszą P. T. Klientelę, że zaopatrzyliśmy nasz skład na sezon jesienny, w **wielki wybór materiałów: męskich, damskich, oraz na mundurki szkolne.**

Również specjalnie zaopatrzyliśmy

### DZIAŁ KOŁDROWY

i przyjmujemy zamówienia na kołdry, niezależnie od **wielkiego wyboru kołder gotowych**, które mamy na składzie.

Ponieważ towary sprowadzamy bezpośrednio z fabryk, **stosujemy ceny najniższe.**

Kilkunastoletnie doświadczenie, daje gwarancje fachowej obsługi.

Prosimy o odwiedzenie naszego składu i przekonanie się o jakości naszych towarów.

Z poważaniem

**„POLSKI BŁAWAT”**  
Józefa Ogórek

Biała Podlaska

ulica Warszawska № 4.

250|

## CUKIERNIA „G D Y N I A”

w Białej Podl., Warszawska 1

zawiadamia swoją P. T. Klientelę, że po wielkich wysiłkach i trudach udało się pozyskać nam subiekta cukierniczego z **firmy Gajewski w Warszawie.** Wiadomość ta winna zadowolić naszą klientelę, nabywającą u nas wyroby cukiernicze.

**Ponadto codziennie KONCERTY popołudniu do godz. 9-ej, a w soboty i niedziele DANCINGI.**

— Przygrywa orkiestra jazzbandowa. — 247/35

Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, Zamek.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1,20 zł.

Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł. 1/4 — 30 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. 90 poszukiwaniu pracy 50% taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Komitet. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Stanisław Mickiewicz.

Sekretariaty Redakcji i Administracji prowadzi Marjan Klajner

„Drukarnia Podlaska” Biała-Podl., Pierackiego 8.